№ 255 Niedziela dnia 7 Grudnia 1919 r. Rok IV.

# GŁOS RADOMSKI

Dziennik społeczny, polityczny i literacki poświęcony głównie sprawom Ziemi Radomskiej.

Prenumerata w Radomiu wynosi:
Miesięcznie . . . . . 7 k. — h.
Z odnoszeniem do domu . 8 k. — h.
Na prowincji z przesyłką pocztową:
Miesięcznie . . . 8 k. — h.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska № 46, dom Hempla.
Redakcja otwarta od 11 do 12 i od 4 do 5 po poł. Administracja od 9 do 1 i od 3 do 6 po poł.
Rękopisów niezastrzeżonych Redakcja nie zwraca.
Numer pojedyńczy 60 halerzy.
Głos Radomski nabywać i prenumerować można we wszystkich Księgarniach, w Sklepie spożywczym p. Władysławy Adamskiej, Lubelska № 72; w Składach Win i Towarów Kolonjalnych M. Paschalskiego, ulica Warszawska; Grajnerta, ulica Skaryszewska № 16.

Cena ogłoszeń za wiersz petitowy:
Przed tekstem . . . . . . k. 3 h. —
W tekście . . . . . k. 2 h. 50
„ „ nekrologi . . . . . k. 1 h. 50
Po tekście na III str. . . . . k. 2 h. —
Na IV str. . . . k. 1 h. 50
Drobne za wyraz . . . . k. — h. 35

Ogłoszenia do „Głosu Radomskiego" pochodzące wprost od firm i biur ogłoszeniowych w Warszawie załatwia wyłącznie Centralna Administracja Ogłoszeń Polskiej Prasy Prowincjonalnej Warszawa ul. Zgoda № 1.



# Objaw zdrowia

Pierwszy Zjazd ogólnopolski kolejarzy, obradujący niedawno w Warszawie, powziął uchwały, tchnące duchem narodowym i wysoce obywatelskim. Słusznie domagał się poprawy warunków bytu pracowników kolejowych, lecz ponad interesy i potrzeby zawodowe umiał postawić wyżej dobro narodu i obowiązek obywatelski.

Kolejarze zaprotestowali przeciwko decyzji rady najwyższej w sprawie Ziemi Czerwieńskiej, domagając się trwałego złączenia tej prastarej dzielnicy polskiej z Macierzą, i oświadczając, „że polscy pracownicy kolejowi gotowi są czynnie odeprzeć ten zamach na kresy". Żądają również—w myśl życzeń ludności miejscowej—przyłączenia do Polski Litwy i Białorusi. Postanawiają pracować z energją i utrzymać ruch kolejowy za wszelką cenę:

„W końcu mamy obowiązek — brzmi uchwała—wypowiedzieć jakie jest stanowisko naszych członków odnośnie do strajków i oporów biernych, mających wprawdzie uzasadanienie w ogólnej nędzy i brakach, jakie dotykają niemal lub więcej cały personel kolejowy, ale aranżowanych bez względu na stan wojenny i wyniszczenie całego Państwa. Uważamy za święty obowiązek—chociaż o chłodzie i głodzie—trwać w obecnych najcięższych czasach na posterunku i stać na straży pracy, utrzymać ruch kolejowy za wszelką cenę, byle przetrwać i doczekać się lepszej doli".

Przeżywamy rzeczywiście czasy bardzo ciężkie. Potężne moce sprzysięgły się przeciwko nam. Ten niebezpieczny zamach na nasz byt narodowy odeprzemy zwycięsko, jeśli wrogim siłom przeciwstawimy twórczą energję i zorganizowaną pracę. Koleje są systemem naczyń krwionośnych w organiźmie narodowym. Od ich normalnego funkcjonowania zależy sprawność życia państwowego. Zrozumieli to pracownicy kolejowi, bo oświadczają dalej:

„Zarazem uważamy za obowiązek stanąć zwartą falangą przeciw tym — którzy nie bacząc na nędzę w kraju i niedolę w wojnie będącej Ojczyzny — pilnują tylko swoich osobistych spraw, choćby uzasadnionych — nie bacząc na dobro ogółu, nie pojmując, że owoce zwycięstwa naszej sprawy ojczystej mogą zbierać dopiero przyszłe pokolenia".

To publiczne zobowiązanie ma ogromnie doniosły walor społeczny. Zebrani na zjeździe delegaci decydowali w imieniu blizko 40.000 zorganizowanych pracowników kolejowych.

Powzięte uchwały świadczą o upadku wpływów socjalistycznych, dowodzą, że międzynarodowa propaganda nie zdołała zabić patrjotyzmu i poczucia obowiązków obywatelskich wśród ogółu pracowników kolejowych.

Naród nasz był już nad brzegiem przepaści. Zachodziła poważna obawa, że społeczeństwu nie pozostanie wkońcu ani nawet odrobina praw, bo wszystkie rozbiorą pomiędzy siebie zawody i korporacje, które w duchu socjalistycznym i biurokratycznym rozdzielą całą treść życia zbiorowego. Ogarnęła nas niebezpieczna choroba moralna, która towarzyszy stale wielkim wstrząśnieniom dziejowym. Ale społeczeństwo wykazało znaczną odporność moralną. Nie przeszło na zło reagować. Powrót do zdrowia widoczny.

Stanowisko zajęte przez kolejarzy świadczy, że umieli oni wydobyć z siebie ducha obowiązku, który rodzi się z ofiary, ale przez to właśnie jest twórczy i żywotny.

Powołane do tego czynniki państwowe muszą z tem większą energją zaspokoić wszystkie słuszne żądania pracowników kolejowych w zakresie aprowizacji i wynagrodzenia. *W. B.*

## Spisek komunistyczny.

Prasa francuska ogłosiła list komunisty francuskiego Guilbeaux do grupy komunistów niemieckich w Szwajcarji.

W liście tym p. Guilbeaux zaznacza, że komuniści przywiązują wielką wagę do wyniku wyborów we Francji i mają nadzieję, że wybory te dadzą poważne zwycięstwo socjalistom.

Gdy jednak oczekiwania te zawiodły, komuniści chwycą się taktyki terrorystycznej. Mają być wymordowani wszyscy ludzie rządzący w Europie, uznani za szkodliwych dla międzynarodowego ruchu rewolucyjnego. Równocześnie agenci bolszewiccy będą „sabotowali" (rozmyślnie niszczyli i psuli) organizacje ekonomiczne, celem wywołania położenia krytycznego, które doprowadzi masy do akcji rewolucyjnej. Ogłaszane i popierane będą strajki, przedsięwzięte zostaną kroki, celem zmniejszenia produkcji w kopalniach i objętości transportów wodą i lądem.

„Konieczne jest, by masy robotnicze cierpiały jeszcze więcej skutkiem ogólnego położenia, co da się uskutecznić drogą sabotażu i zamachów niszczycielskich, wprowadzających rozprzężenie do ekonomicznej maszyny burżuazji

„Plan, który ma być wykonany obejmie: sabotaż wielkich dworców kolejowych i głównych sieci kolei żelaznych, rozniecanie strajków powszechnych, zwłaszcza w kopalniach i na kolejach. Jako główny czynnik tej akcji można wyzyskać przesilenie opałowe, które da się odczuć bardzo dotkliwie w ciągu zimy".

Widzimy tedy, że to, co się dzieje w naszym kraju, jest niczem innem tylko wykonaniem piekielnego planu bolszewicko-komunistycznego.

Nie o dobro ludu pracującego tu chodzi.

„Konieczne jest — głosi p. Guilbeaux — by masy robotnicze cierpiały jeszcze więcej".

Na łzach i cierpieniach ludu pracującego, na trupach robotników buduje bolszewizm swe królestwo, które ma doprowadzić do zapanowania żydów nad światem.

## Thanki *).

Nareszcie, po czterech latach nieopowiedzianych daremnych wysiłeń, stało się rzeczą jasną dla wszystkich, że Niemców nie zdoła rozbić żadna potęga świata.

Stało się rzeczą jasną, że Niemców pokonać mogą tylko Niemcy.

Myśl ta narodziła się we Francji, to pewna. Tam tylko, gdzie błysnęła intuicja Bergsona, narodzić się mogła taka myśl prosta i jasna jak promień; taka myśl wykradziona słońcu.

Lecz gdzie obiekła się w ciało?

Myśl Francji jest jak myśl boża: przepych całego świata nie starczy dla niej na najlichsze odzienie.

Gdzie znajduje się kolebka Thanków? Być może, dopiero niemieccy badacze i uczeni odkryją nam z czasem miejsce ich pochodzenia; odkryją — i niezawodnie uczynią zeń cel pobożnej pielgrzymki dla swoich wypraw naukowych.

Albowiem w postaci Thanka na świat przyszedł Niemiec wtórej potęgi, który pokonać miał Niemca potęgi pierwszej.

W postaci Thanka przyszła na świat maszyna, która idzie i gniecie; która idzie ślepo i miażdży; która idzie posłusznie i czyni porządek; idzie i zostawia cmentarze. A gdy napotka las, niweczy i zaoruje las, niby szumiącą trzcinę; a gdy napotka rzekę, zawala ją cielskiem własnem, z potwornej bryły swej czyni pomost następnym szeregom.

I oto w pewnej chwili, gdy sztab niemiecki siadał na koń, by otrąbić tryumfalny pochód na Paryż, zniknąć dwa miljony Niemców, w nagłej niepowścią-

*) W. Rzymowski, Polskie—Arcypolskie.

gnionej ferji przerażenia, ujrzały przed sobą tę okropną wizję, przed którą każdy człowiek żywy łamie się w zgrozie, ujrzały odlaną w żelazie tajń swojej własnej duszy.

Wprost na okopy pruskie szły zastępy pruskich sobowtórów, z których każdy zdawał się żywym wizerunkiem wszyskich w kształt dotykalny ujętych cnót i zalet psychiki niemieckiej. Ten sam „drill", tylko postawiony na kołach; ten sam impet, tylko lepiej zmechanizowany, mniej ludzki, jeszcze więcej junkierski. To samo prusactwo, tylko dokładniej zrobione, lepiej wykończone, szczelniej w sobie zakute, stokroć mocniej młotem zaklepane. Takie same od stóp do głów, tylko z amerykańskiej stali.

Wówczas to porażone, opadło bezsilnie ramię czteroletnich zwycięzców wschodu i zachodu. W okamgnieniu jednej błyskawicy Niemcy zrozumiały beznadziejność dalszego oporu i dalszej walki. W okamgnieniu jednej błyskawicy rozegrała się zagadka ich niewiarygodnego upadku. Niemcy zbroczeni krwią padli na kolana przed Niemcami bez krwi. Przed Niemcami z metalu.

Hindenburg złamał swój miecz niezwyciężony w boju. Ten, który miał mocne nerwy, skapitulował przed tym, który nerwów nie miał.

Skapitulował, aby nie toczyć walki, która stawała się walką bratobójczą.

## „Jak powstała wojna swiatowa".

W broszurze pod powyższym tytułem Kautsky przeprowadza dowód na podstawie uwag, notowanych ręką cesarza Wilhelma, że po śmierci arcyksięcia Ferdynanda podzielił on zupełnie zdanie cesarza Franciszka Józefa, że Austrja ostatecznie musi uporać się z Serbją. Na sprawozdaniu ówczesnego ambasadora w Wiedniu Tschirschkyego dopisał cesarz Wilhelm uwagę: „Jetzt oder niemals".

W ustępie p. t. „Spisek poczdamski" dowodzi Kautsky, że głośna rada koronna w Poczdamie była właściwie już radą wojenną. Był to spisek przeciw Serbji i Rosji, a właściwie przeciw całemu światu. Na wiedeńskiej radzie ministerjalnej postanowiono tak sformułować ultimatum do Serbji, aby ona nie mogła go przyjąć.

Wilhelm zaopatrzył to sprawozdanie uwagą: Ta sprawa ciągnie się od 14 dni. Można już chyba było powziąć jakąś decyzję. Co się tyczy sformułowania żądań, to zaznaczył Wilhelm w uwadze że dość było na to czasu. Berchtold oświadczył, że gdyby Serbja nad spodziewanie przyjęła wszystkie żądania, byłoby to bardzo niesympatyczne rozwiązanie. Trzeba się namyślić nad sposobem, aby zmusić Serbję do nieprzyjęcia warunków. Tutaj Wilhelm dopisał uwagę: Obsadzić Sandżak Nowobazarski, poczem awantura gotowa („Dann ist der Krawall sofort da"), Kautsky oświadcza wreszcie że Aaustrji nie chodziło o zdobycie, lecz raczej o zgniecenie Serbji.

## Sprawy wojskowe.

W ostatnich dniach listopada otwarto w Krakowie oficerską szkołę wojsk kolejowych. Znaczenie szkoły takiej jest nader doniosłe, ponieważ zaopatrzenie armji w transporty wojsk, uniezależnienie armji od warunków miejscowych, jej siła bojowa zależy w wysokim stopniu od budowy sieci strategicznych linji kolejowych, właściwego użycia pociągów pancernych, nowego rodzaju broni, który właśnie w Polsce znalazł szersze, aniżeli gdziekolwiek indziej zastosowanie.

Szkoła założona obecnie w Krakowie ma dać wychowańcom swym wykształcenie teoretyczne i praktyczne we wszystkich działach kolejnictwa wojskowego.

Kurs trwać będzie 3 lata. Przyjęto do szkoły oficerów posiadających conajmniej 2 lata studjów politechnicznych. Program obejmuje w pierwszych dwu latach studja teoretyczne uzupełniane ćwiczeniami praktycznemi i technicznemi w polu, a mianowicie w dziedzinie budowy dróg i mostów stałych i prowizorycznych, maszynowo-motorowej i ruchu, sygnalizacji, eksploatacji, administracji i t. d. Po ukończeniu dwuletnich studjów teoretycznych każdy z kandydatów wybiera sobie jeden z wymienionych działów w którym specjalizuje się przez rok trzeci na kolejach państwowych i zagranicznych.

## Wiadomości polityczne.

W nocy z czwartku na piątek pan prezydent ministrów Ignacy Paderewski wystosował do Naczelnika Państwa list następujący:

„Panie Naczelniku Państwa!

Proszę o zwolnienie mnie z urzędu ministra prezydenta i ministra spraw zagranicznych. Proszę przyjąć i t. d.".

W piątek rano odpis tego listu został doręczony panu Marszałkowi Sejmu.

— —

Prymas ks. arcyb. Dalbor wyjeżdża 13 bm. do Rzymu, gdzie otrzyma kapelusz kardynalski. Zjazd nowomianowanych kardynałów odbędzie się 18 bm.

— —

B. namiestnik Bobrzyński po krótkim pobycie w Warszawie wyjechał do Poznania.

— —

„National Tidende" podaje wiadomość z Chrystjanji, że przy wyborach do rad miejskich we wszystkich miastach norweskich socjaliści ponieśli ciężką porażkę. W radzie miejskiej w Chrystjanji znaleźli się socjaliści w mniejszości, gdyż zdobyli na 84 mandaty tylko 36. konserwatyści zdobyli 45 mandatów, wolnomyślni 3. (PAT.)

## *Hołd Niepokalanej.*

*Hołd Ci składamy, o, Niepokalana!*
*Hołd Ci składamy — i w kornej podzięce*
*Wielbić Cię będziem, o Ty, ukochana,*
*I wiecznie, wiecznie k'Tobie wznosić ręce!*
*Boś Ty po Bogu jedyna poręka,*

*Pod krzyżem Chrysta konałaś spłakana...*
*Niebo otwarła nam Chrystusa męka,*
*Lecz z Nim cierpiałaś Ty. Niepokalana!*
*Jakąż ja Tobie oddam dziś daninę?*
*Jako ja Tobie, Matko, powinszuję?*

*O Twą Matczyną poproszę przyczynę*
*I powiem wszystko, co me serce czuje:*
*Matko! choć zdala od nas jesteś, w Niebie,*
*My Twą opiekę czujemy, kochana,*
*Do zgonu życia nie opuścim Ciebie,*

*Wierni w Twej służbie, o! Niepokalana!*
*I nic nas odtąd nie wyrwie od Ciebie,*
*Żaden, ach! żaden niecny czyn Judasza,*
*Bo na tej ziemi i wśród świętych w Niebie*
*Tyś jest jedyna przecież Matka nasza!*

Ks. Seweryn Bielski.

3-XII 1919 r.

## Polska Gwiazdka dla Dzieci Kresów.

W Warszawie utworzył się specjalny Komitet Gwiazdki dla dzieci kresów, który mając zapewnioną pomoc Amerykańskiego Wydziału Ratunkowego, poparcie sejmu i współdziałanie władz państwowych odwołuje się obecnie do ofiarności całego społeczeństwa, aby pierwsza obchodzona na Kresach pod skrzydłami opiekuńczemi Rzeczypospolitej gwiazdka, wypadła jaknajlepiej i jaknajgodniej, świadczyła, iż Polska pragnie być dobrą matką dla wszystkich swoich dzieci.

Protektorat nad Gwiazdką dla dzieci kresowych obejmuje Naczelnik Państwa, Marszałek Sejmu i Herbert Hoover.

Prezydjum honorowe tworzą: Prymas Polski, wszyscy Arcybiskupi i Biskupi, Superintendent Jeneralny Zborów Ewangelicko-Augsburskich, małżonka Prezesa Ministrów pani Helena Paderewska i Ambasador Stanów Zjednoczonych.

Prezesem Komitetu Gwiazdki jest mecenas Antoni Osuchowski, wiceprezesami posłowie Kresów: Litwy, Białej Rusi, Wołynia, Małopolski, Spiża, Orawy, Księstwa Cieszyńskiego, Mazurów, z Warmji, Kaszubów, Prus Królewskich, Wielkopolski, z Górnego Śląska oraz Ministrowie, Komisarze i Wojewodowie poszczególnych dzielnic.

Członkami Komitetu są: Przedstawiciele wszystkich ministerstw, posłowie Kresowi, reprezentanci instytucji ogólno-krajowych oraz organizacji dzielnicowych i plebiscytowych.

## Walka z łapownictwem.

Lenistwo, dyletantyzm i łapownictwo— to najcięższe wady biurokracji. Odradzające się państwo Polskie ma do zwalczenia fatalne dziedzictwo niewoli i zaszczepiony złośliwie przez okupantów niemiecko-austrjackich jad enkaenowy, który wywołuje wszystkie wstrząśnienia doby bieżącej. Do kierowania aparatem państwowym dostali się ludzie nieodpowiedni lub — co gorsza — obdarzeni złą wolą.

Skutki są fatalne; życie nie rozwija się normalnie, administracja kuleje, a paskarstwo, oparte o łapownictwo zachwaszcza Polskę, jak ona długa i szeroka.

Opinja publiczna lubi generalizować. Jeżeli kilku pracowników pewnej instytucji pracuje ile niedbale i niesumiennie, opinja rozszerza te zarzuty na ogół zajętych tam osób. Uczciwa większość ma wtedy tylko jedną drogę: jawnie wystąpić przeciw swym niesumiennym wyjątkom. W ten sposób sprawie publicznej odda usługę i oczyści atmosferę.

Nasz stan urzędniczy powinien przeto jasno i energicznie wystąpić przeciwko tej — wierzymy, że znikomej — mniejszości, która postępowaniem swem plami honor urzędnika polskiego i wyrządza dotkliwą szkodę młodemu państwu.

Akcja taka już się rozpoczęła. Oto urzędnicy-kolejarze wystosowali publiczny apel do swych kolegów na jednej z linji kolejowych w Galicji, o których wiadomo, że uprawiają pasek i system łapówek. W apelu tym wzywają oni tych tak ciężko błądzących funkcjonarjuszy, aby niecnego rzemiosła zaprzestali, grożąc im publicznem, imiennem, napiętnowaniem.

Brawo kolejarze! Pierwszy krok zrobiony! Nie cofnijcie się z raz obranej drogi! Wasze wystąpienie oddziała wychowawczo, a wasz przykład znajdzie naśladowców wśród innych warstw urzędniczych.

Inicjatywa kolejarzy w tym względzie będzie stanowiła jeszcze jeden dowód, że patrjotyzm pracowników naszych dróg żelaznych nie jest czczym frazesem.

Równocześnie Stow. Kupców polskich podjęło inicjatywę w kierunku uzdrowienia naszego życia ekonomicznego przez bezwzględną walkę z przekupstwem, które doprawuje zarówno handel, jak i młode organy państwowe.

## Wiadomości kościelne.

Z ostatnią Niedzielą Listopada rozpoczął się Adwent. Cztery tygodnie przed Bożem Narodzeniem zowią się Adwentem, od słowa łacińskiego „adwentus", co znaczy przybycie. Uzmysławiają nam dni te owe 4000 lat, jakie upłynęły do czasu przyjścia Odkupiciela. Czas Adwentu, przypominający nam upadek grzechowy i smutny stan ludzkości przed Chrystusem, uchodził zawsze za czas pokutny. Dlatego już od roku 480 istniał przepis zachowywania postu przez 3 dni w tygodniu. W niedziele Adwentowe czytano zawsze kazania pokutne św. Jana Chrzciciela, a nabożeństwo odprawiało się w szatach fioletowych, które także oznaczają pokutę. W pierwszą Niedzielę Adwentu czyta się Ewangelję o Sądzie ostatecznym, przez co chce Kościół zaraz na wstępie przypomnieć nam nasz cel ostateczny. Adwent kończy się 24 grudnia, w którym obchodzimy pamiątkę pierwszych rodziców Adama i Ewy.

Przypada Adwent na czas zimna i długich nocy na znak, że i ludzkość przed przyjściem Zbawiciela brodziła w ciemnościach ducha, z sercem wystygłem, pozbawionem prawdziwej miłości.

Roraty, odprawiające się w Adwencie codziennie rano, mają oznaczać, że wpośród ciemności pogaństwa przechowywali Patryarchowie i naród wybrany światełko prawdziwej wiary, tęsknili za obiecanym Odkupicielem i wołali błagalnie: „Rorate coeli desuper et nubes pluant justum!" (Niech ześlą niebiosa z rosą Sprawiedliwego i chmury niech spuszczą Go z deszczem) Iz. 45,8.

W Adwencie corocznie 8 Grudnia obchodzimy pamiątkę Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marji Panny, bo Ona, ta Przeczysta Dziewica, miała zetrzeć głowę węża i z Niej miał się narodzić obiecany Odkupiciel. Swięto Niepokalanego poczęcia N. M. Panny obchodzi się dla uczczenia tego szczególnego przywileju, mocą którego N. M. Panna dla zasług Zbawiciela Jezusa Chrystusa została uświęcona przez łaskę Bożę od pierwszej chwili poczęcia swego i tym sposobem zachowana od grzechu pierworodnego. Ze Niepokalane Poczęcie Najświętszej Marji Panny jest artykułem wiary, orzekł uroczyście, zgodnie ze zdaniem wszystkich Biskupów katolickich całego świata, Papież Pius IX dnia 8 Grudnia 1854 roku.

Kościół katolicki obchodzi Niepokalane Poczęcie N. M. P. 1-o aby pobudzić nas do żywej wdzięczności ku Bogu za to, że przez ten przywilej wyniósł tak wysoko N. Pannę; 2-o aby ożywić w nas wiarę w zachowanie Maryi od grzechu pierworodnego; 3-o aby dać nam zrozumieć jak bardzo kocha się Pan Bóg w czystości i świętości duszy; 4-o aby nas zachęcić do coraz większego nabożeństwa ku Maryi.

Nabożeństwa w kościołach radomskich odprawiają się w następującym porządku:

Roraty u Fary codziennie o ½ do 6 rano, u Bernardynów zaś o 7 rano.

Nadto w kościele Bernardyńskim przypada 8-dniowy odpust, czyli przez całą oktawę ku czci Niepokalanego Poczęcia N. M. Panny, przez czas, którego w Swięto i w Niedzielę Suma o 11 z wystawieniem N. Sakramentu i kazaniem, a codziennie o 9½ rano Wotywa uroczysta i Nieszpory o ½ do 5 po poł. z wystawieniem Najświętszego Sakramentu.

X. S. B.

# KRONIKA.

**Kalendarzyk.** *Dziś:* Ambrożego.
*Jutro:* Niepokal. Poczęcie N. M. P.
Wschód słońca o godzinie 7.45 Zachód o godzinie 4.59

*Radom, 6 Grudnia.*

### Z miasta i okolicy.

= **Od Redakcji.** Z powodu święta Niepokalanego Poczęcia NMP. w poniedziałek, następny numer „Głosu Radomskiego" wyjdzie we wtorek (z datą środową).

= **Czarna kawa.** W poniedziałek, d. 8 bm. urządza z inicjatywy Kom. Pom. Żoł. Pol. „Zjednoczenie Polek" Czarną kawę w restauracji Hotelu Rzymskiego. Dochód przeznaczony na ciepłą odzież dla żołnierza polskiego. Cel tak sympatyczny znajdzie niewątpliwie gorące poparcie ogółu.

= **Podziękowanie.** Konferencja Św. Wincentego á Paulo w Radomiu ma zaszczyt na tem miejscu z głębi serca podziękować w imieniu najuboższych, którymi się stale opiekuje, przedewszystkiem tym kwestarzom i kwestarkom, co z narażeniem zdrowia, przy mrozie i śnieżycy, łaskawie zechcieli przyjąć udział w kweście 9 listopada, oraz wszystkim tym, co w dniu powyższym zasilili kasę ubogich.

W dniu 9 listopada zebrano koron 3279.11, marek 189.07 oraz rb 13.66½.

Przyjmijcie Szanowni Rodacy staropolskie: „Bóg zapłać!"

= **Sw. Barbara** przybyła do nas w tym roku „po wodzie", w myśl więc przepowiedni możemy się spodziewać Bożego Narodzenia „po lodzie".

Z drugiej jednak strony zapowiadają ogólnie b. łagodną zimę Zobaczymy!

= **Pożar.** Wczoraj w piątek o godz. 3 po poł. wybuchł pożar w fabryce terpentyny na Młodzianowie. Na wezwanie konnego posłańca wyruszyły pogotowia I i II oddziałów i po dwugodzinnej akcji ogień ugasiły. Spaliła się kotłownia (dach). Przyczyny pożaru trudno ustalić. Akcją kierował pełniący ob. komendanta druh Pracki przy pomocy pomocników nacz. oddziałowych I — Kalinowskiego i II—Kroka. Alarmu prawie wcale nie było.

= **O szpital św. Kazimierza.** Odpowiedź na zarzuty postawione nam na ostatniem posiedzeniu Rady miejskiej z powodu notatek w „Głosie" w sprawie szpitala św. Kazimierza—jesteśmy zmuszeni odłożyć z powodu braku miejsca.

= **„Gazeta Rzemieślnicza".** Z powodu strajku drukarskiego pierwszy numer tygodnika „Gazeta Rzemieślnicza", który miał się ukazać w dn. 1-X rb. wyszedł dopiero teraz. Pismo wychodzi pod kierunkiem p. Henryka Niedźwiedzkiego, b. redaktora „Głosu Radomskiego", obecnie dyrektora Centr. Tow. Rzemieślniczego, i jest organem tego Towarzystwa.

Treść numeru: Od Redakcji. — Rzemiosła a sejm. — Centralne Towarzystwo Rzemieślnicze. — Dostawy dla potrzeb Państwa i udział w nich rzemieślników. — Szkoły uzupełniające w Warszawie. — Bawełna dla drobnego przemysłu. — Ś. p. Józef Rzętkowski. — Z Poznańskiego. — Kronika. — Surowce i wyroby.

Redakcja i Administracja: Warszawa, ul. Miodowa 12.

= **Nowe przepisy dla kinematografów.** „Monitor Polski" (№ 262) zamieszcza rozporządzenie Min. Spraw Wewn. wprowadzające nowe obostrzenia w sprawie bywania dzieci i młodzieży do lat 17 w kinematografach. Np. jedynie dostępne dla dzieci i młodzieży będą obrazy zakwalifikowane przez Wydział Prasowy MSW., których wystawienie powinny zakłady ogłosić przy wejściu w następujący sposób: „Dla dzieci i młodzieży dozwolone".

= **Schwytanie paskarza.** Dnia 21-XI Wydział Wywiadowczy na st. Dęblin zatrzymał Nuchyna Kierszenblat, który usiłował przewieźć 37 paczek sacharyny nie mając żadnego pozwolenia, towar zakwestjonowano, sprawę zaś skierowano do Sądu Pokoju w Irenie.

= **Złodziej kieszonkowy.** Dnia 27 XI o godz. 7 wiecz. na st. Radom skradziono Antoniemu Mistalskiemu, zamieszkałemu w gminie Bodzentyn, pow. Kielecki, portfel z dokumentami i 480 koron. Energiczne doraźne prowadzone dochodzenie przez Wydział Wywiadowczy WSK. ustaliło, że kradzieży dokonał Moszek Breiter, zam. w Radomiu, ul. Nowa № 20, którego odnaleziono i sprowadzono do Wydziału Wywiadowczego WSK. Od Breitera odebrano w całości skradzioną gotówkę i portfel, które wręczono poszkodowanemu. Breitera, który do spełnienia kradzieży przyznał się, osadzono w więzieniu w Radomiu, a sprawę skierowano do władz sądowych.

= **Komitet Kolejowy pomocy Górnoślązakom** nadesłał nam szczegółowe sprawozdanie z sum zaofiarowanych przez pracowników Dyrekcji Radomskiej i złożonych w Komitecie. Ze względu na brak miejsca musimy się ograniczyć do podania cyfr ogólnych, a mianowicie:

I. Potrącenia z pensji jednodniowy zarobek, znajdujący się w Głównej Kasie Dyrekcji dały razem 94 839 marek 81 fen. i 142 korony 49 hal.

II. Ofiary, złożone wprost do Komitetu Kolejowego pomocy Górnoślązakom wynoszą razem 27.684 marki, 6,734 korony i 2 rb. 4 kop.

III. Ponad jednodniowy zarobek wpłynęło dobrowolnej ofiary razem 520 mar.

IV. Z koncertu urządzonego przez Komitet Kolejowy w Ogrodzie Miejskim w dniu 4/IX r. b. wpłynęło 54 marki, 2.531 kor. i 14 rb.

V. Złożono prywatnie do Komitetu Kolejowego razem 300 koron,

Ogółem 123.097 marek 81 fen., 9.707 kor. 49 hal. i 16 rb. 4 kop.

Z wyżej wymienionych sum przekazano:

1) Do Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej w Radomiu w dn. 23 | X r. b., na r-nek Głównego Komitetu pomocy Górnoślązakom w Sosnowcu — 89073 mar. 81 fen. i 142 kor. 49 hal.

2) Na rzecz Głównego Komitetu plebiscytowego Górnego Śląska przyznano 33 970 mar. 7.034 kor. i 2 rb 4 k., z których sumy: 28,204 mar., 7,034 kor. i 2 rb. 4 kop. wręczono w dn. 10 | XI prezesowi Wydziału Agitacyjnego w Cieszynie — ks. D. Ściskale, a 5766 mar. złożono dla tegoż Komitetu do Oddz. Banku Handlowego w Radomiu w dn. 23 | X r. b.

3) pozostałą zaś sumę, t. j. dochód z koncertu, złożono do Oddz. Banku Handlowego w Radomiu na r-nek Komitetu Ratunkowego ziemi Radomskiej w sumie 54 marek, 2531 kor. i 14 rb.

Komitet Kolejowy pomocy Górnoślązakom został rozwiązany w dn. 13 ub. miesiąca.

## Z Polski i ze świata.

= **Promocja ociemniałego oficera.** Dnia 26 z. m. w auli Wszechnicy lwowskiej odbyła się niezwykła promocja. Przed senatem akademickim stanął ociemniały na polu walki por. Piotr Leicht, aby złożyć tradycyjny ślub i otrzymać dyplom doktora praw. Zdobył go sobie po dwuletniej intensywnej pracy, przerobiwszy w możliwie trudnych warunkach, bo bez zwroku i tylko z pomocą lektorów, kurs uniwersytecki i złożywszy w ciągu roku w krótkich odstępach czasu 3 egzaminy państwowe i wszystkie rygoroza.

= **Aresztowanie paskarza węglowego.** Zarząd m. Warszawy mając monopol na zaopatrzenie ludności w węgle, oddaje transporty wagonowe do rozwózki prywatnym składom, tak zw. zawodowym węglarzom. Otóż jeden z takich, W. Schwarcenberg Czerny, właściciel reklamowanej firmy „Iskra" posiadający kilka składów do detalicznej sprzedaży opału, oddane mu przez wydział zaopatrywania węgle do rozwózki, puścił po cichu na pasek.

Operacje się wydały i z polecenia komisarza rządu p. Anusza, Schwarcenberga osadzono w więzieniu.

= **Pokojówka okrada księżnę.** W tych dniach na ławie oskarżonych w Warszawie zasiadła pokojówka ks. Stefanji Makińskiej, niejaka Apolonja Gawara.

Akt oskarżenia, odczytany przez sekretarza J. Lefasa, zarzuca jej, że w kwietniu rb. zabrała z przedpokoju futro fokowe, wartości 15.000 mk. Oskarżona, po dokonaniu tej kradzieży, do służby już nie wróciła. Przytrzymana w jakiś czas potem przez policję, do zarzuconego jej czynu nie przyznała się, dopiero gdy sędzia śledczy Kurnatowski zastosował daktyloskopję, oskarżona do winy się przyznała.

Po przeprowadzeniu sprawy Sąd okręgowy, pod przewodnictwem sędziego Janowskiego, skazał skarżoną na 2 lata więzienia.

Sprawiedliwości stało się zadość, ale księżna futra fokowego nie odebrała.

= **Socjalista paskarzem.** Poznański przywódca socjalistów niemieckich, handlarz obuwia, David, został skazany przez sąd doraźny na 3000 marek kary, ponieważ sprzedał buty wartości 168 mk. za 225 mk. Prokurator wnosił o karę 10.000 mk.

= **Pielgrzymka żołnierzy francuskich do Lourdes.** W pismach francuskich czytamy, że w rocznicę zawieszenia broni odbyła się wielka pielgrzymka żołnierzy francuskich do Lourdes. Wzięło w niej udział przeszło 12.000 oficerów i żołnierzy, wraz z rodzinami, pod przewodnictwem 3 kardynałów i 23 biskupów.

= **Pięćdziesięcioletni jubileusz karty pocztowej.** W tym roku minęło 50 lat od chwili oddania do użytku publicznego karty pocztowej. Wynalazcą jej był Dr. Emanuel Herman, ur. w 1839 r. w Klagenfurcie. Był on urzędnikiem w austr. Min. Skarbu, następnie docentem ekonomii politycznej na uniw. w Gracu, potem na wiedeńskiej politechnice. W 1869 r. ogłosił wyczerpującą rozprawę, w której przedstawił podstawową ideę swego wynalazku. Pomysł okazał się znakomitym, to też puszczona w Austrji w obieg dn. 1 października 1869 r. karta pocztowa została przyjętą we wszystkich krajach świata. (Filatelista Polski)

= **Amerykańska szybkość.** Pierwsza amerykańska lokomotywa do celów wojennych we Francji, zbudowana była przez firmę Baldin Co., w 20 dniach. Firma ta odstawiała codziennie 30 takich lokomotyw, pomimo, że do lokomotyw potrzeba było specjalnie zbudowanych kotłów. Lokomotywy ważyły około 166.400 f., a razem z wozem do wody i węgli 275.000 funtów.

= **Pomnik Hindenburga rozebrany na opał.** Ciekawą fotografję podaje „Presse de Paris". Oto mieszkańcy Berlina przystępują do oryginalnej roboty, na jednym z najpiękniejszych placów publicznych stolicy Niemiec.

Na placu tym wzniesiono w czasie wojny olbrzymi posąg z drzewa, wyobrażający marszałka polnego Hindenburga, i nabijano go gwoździami na cele wojskowej dobroczynności. A oto teraz ci sami rodacy, którzy własnemi rękami wznosili ongiś ów pomnik, zabierają się z zapałem do zniszczenia go. Rycina przedstawia tłum ludzi: jedni rozbierają belki z marsowego czoła powalonego bohatera, drudzy dobierają się do jego nosa, inni wydzierają belki z szyi itd.

Drzewo będzie rozprzedane na materjał opałowy.

Sic transit... Istnieje sprawiedliwość na świecie.

## Zawiadomienia i Komunikaty.

**Związek Ziemian Oddział Opat.-Sand.** W dniu 13 grudnia r. b. w południe w sali gmachu strażackiego w Opatowie odbędzie się ogólne zebranie członków Oddziału Opatowsko-Sandomierskiego Związku Ziemian z następującym porządkiem dziennym: 1) Odczytanie protokółu z ostatniego zebrania, 2) Repartycja koni, 3) Sprawa służbowa, 4) Sprawozdanie z odbytych zebrań prezesów w Warszawie, 5) Sprawa organizacji syndykatu dla obrotu końmi, 6) Wybór 2 członków na zastępców do Zarządu, 7) Sprawy bieżące.

**Zarząd Stowarzyszenia robotników chrześcijańskich w Radomiu** zawiadamia swych członków, że 14 grudnia br. w niedzielę o godz. 4 po południu, w sali Stowarzyszenia, Trawna 3, odbędzie się ogólne zebranie. Zarząd.

## OFIARY

Złożone w Administr. „Głosu Radomskiego"

**Na ciepłą odzież dla żołnierzy** (do dyspoz. Zjednoczenia Polek), w dniu Imienin nieodżałowanej ś. p. Marychny Grodzickiej, niepocieszeni w swym smutku rodzice składają K. 100.

Wyszomirski kor. 100.

Kazimierz Pawłowski z Jankowic kor. 500.

Marjan Kozłowski kor. 500.

Henryk Rafalski zebrane wśród swoich sąsiadów w dniu 1 Grudnia przy czarnej kawie w Hotelu Rzymskim koron 190 (sto dziewięćdziesiąt) i rubli 5 (pięć).

Grono Młodzieży z Jedlińska k. 170.

Bezimiennie k. 50.

(Do dyspoz. Komitetu niesienia pomocy żołnierzom). Z okazji otwarcia Banku Zachodniego Oddziału w Radomiu składają dyrektorowie Wojciech Wiercieński i Tadeusz Filleborn k. 100.

**Na Plebiscyt Śląski.** Kazimierz Pawłowski z Jankowic kor. 500.

Marjan Kozłowski składka za listopad k. 50.

Al. Kostecki rata Grudniowa k. 100

## OSTATNIE WIADOMOŚCI.

# TELEGRAMY

*dnia 6 grudnia.*

## Dymisja Paderewskiego.

WARSZAWA (PAT.). **Pisma popołudniowe donoszą:**

**Prezydent ministrów Paderewski wobec odmowy Stronnictwa Ludowego wzięcia udziału w nowym gabinecie, wyciągnął konsekwencję i zawiadomił w nocy Naczelnika Państwa, że składa misję utworzenia gabinetu w jego ręce, prosząc równocześnie o dymisję ze stanowiska prezydenta ministrów i ministra spraw zagranicznych. Naczelnik Państwa doniósł formalnie Paderewskiemu o przyjęciu jego dymisji i prosił, aby pozostał na stanowisku do chwili zamianowania nowego prezydenta ministrów. Wobec stanowiska stronnictw nie jest wykluczone, że Naczelnik powierzy ponownie Paderewskiemu misję utworzenia gabinetu.**

Dalszych depesz nie otrzymaliśmy z powodu zepsucia linii. (Przyp. Red.)

# Obwieszczenie.

Do rejestru handlowego, działu A, Sądu Okręgowego w Radomiu w ciągnięto następujące firmy:

Pod numerem 329 „S. i H. Gutmanowie i Ch. Cukier, garbarnia i klejarnia w Radomiu“, z siedzibą w Radomiu, ul. Stare-Miasto 7. Spółka firmowa. Spółka rozpoczęła czynności 11 listopada 1919 roku. Wspólnicy: Szmul Gutman, Hersz Gutman i Chaim Lejbuś Cukier, wszyscy zamieszkali w Radomiu, ul. Stare-Miasto 7. Wszyscy trzej wspólnicy reprezentują firmę i podpisują akty prawne pod stemplem firmy. Na zasadzie inter.yzy przedślubnej z 8 września 1901 roku, między wspólnikiem Szmulem Gutmanem a jego żoną Ruchlą, zastrzeżona odrębność majątku i wspólność dorobku.

Pod numerem 330 „Marjem Berneman“, sprzedaż artykułów spożywczych, z siedzibą w Radomiu, ul. Żabia 29. Właścicielka Marjem Berneman, w Radomiu, ul. Żabia 29.

Pod numerem 331 „J. Hechtman“, sprzedaż skór, z siedzibą w Radomiu, ul. Wałowa 14. Właściciel Jakób Hechtman, w Radomiu, ul. Wałowa 12.

Pod numerem 332 „Lejbuś Den“, drobna sprzedaż odpadków skór, z siedzibą w Radomiu, ul. Żytnia 5. Właściciel Lejbuś Den, w Radomiu, ul. Żytnia 5.

Pod numerem 333 „St. Grajnert“, sprzedaż towarów kolonjalnych, wina, piwa i tytuniu, z siedzibą w Radomiu, ul. Lubelska 57. Właściciel Stanisław Grajnert, w Radomiu, ul. Skaryszewska 16.

Pod numerem 334 „Tomasz Paprocki“, sprzedaż obuwia z siedzibą w Radomiu, ul. Lubelska 16. Właściciel Tomasz Paprocki, w Radomiu, ul. Lubelska 16.

Pod numerem 335 „Majlich Fiszman“, sprzedaż obuwia, z siedzibą w Radomiu ul. Rwańska 9. Właściciel Majlich Fiszman, w Radomiu, ul. Rwańska 9.

Pod numerem 336 „Sura-Iska Kenigsberg“, drobna sprzedaż kalafonji i sody, z siedzibą w Radomiu, ul. Kilińskiego 11. Właścicielka Sura-Iska Kenigsberg, w Radomiu, ul. Kilińskkiego 11.

Pod numerem 337 „Adam Potrzebowski“, sprzedaż artykułów spożywczych, mięsa, tytuniu, piwa, wina i miodu, z siedzibą w Bartodziejach, gm. Jedlińsk, pow. Radomskiego. Właściciel Adam Potrzebowski, w Bartodziejach, gm. Jedlińsk, pow. Radomskiego.

Pod numerem 338 „A. H. Judenherc“, sprzedaż mięsa koszernego, kiełbasy i owoców, z siedzibą w Radomiu, ul. Wałowa 15. Właściciel Abram Hersz Judenherc, w Radomiu, ul. Spacerowa 13.

Pod numerem 339 „Izrael Frydman“, drobna sprzedaż skór, z siedzibą w Radomiu, ul. Spacerowa 16. Właściciel Izrael Frydman, w Radomiu, ul. Spacerowa 16.

Pod numerem 340 „A. Bednarski“, sprzedaż wędlin, z siedzibą w Radomiu, ul Szpitalna 8. Właściciel Adam Bednarski, w Radomiu, ul. Szpitalna 8.

Pod numerem 341 „Boruch Zilberberg, drobna sprzedaż skór, z siedzibą w Radomiu, ul. Mleczna 10. Właściciel Boruch Zilberberg, w Radomiu, ul. Mleczna 10.

Pod numerem 342 „M. Przytycki“, sprzedaż skór, z siedzibą w Radomiu, ul. Rwańska 7. Właściciel Moszek Szymon Przytycki, w Radomiu, ul. Rwańska 7.

Pod numerem 343 „R Bongart“, sprzedaż skór, z siedzibą w Radomiu, ul. Wałowa 23. Właścicielka Ryfka Bongart, w Radomiu, ul. Wałowa 23.

Pod numerem 344 „A. Chmielarz“, drobna sprzedaż skór, z siedzibą w Radomiu, ul. Mleczna 6. Właściciel Abram Chmielarz, w Radomiu, ul. Mleczna 6.

Pod numerem 345 „Jakób Szafir“, sprzedaż drożdży, z siedzibą w Radomiu, ul. Spacerowa 10. Właściciel Jakób Szafir, w Radomiu, ul. Spacerowa 10.

Pod numerem 346 „Chaskiel Fryszman“, sprzedaż artykułów spożywczych i kolonjalnych, z siedzibą w Radomiu, ul. Wałowa 6. Właściciel Chaskiel Fryszman, w Radomiu, ul. Wałowa 3.

Pod numerem 347 „M. Rapoport“, drobna sprzedaż towarów łokciowych, z siedzibą w Radomiu, ul. Rwańska 9. Właściciel Mejlich Rapoport, w Radomiu, ul. Rwańska 9.

Pod numerem 348 „Szlama Abramowicz“, sprzedaż skór, cholewek i przyszew, z siedzibą w Radomiu, ul. Wałowa 9. Właściciel Szlama Abramowicz, w Radomiu, ul. Wałowa 9.

Pod numerem 349 „Szymon Frydman“, sprzedaż skór, przyszew i cholewek, z siedzibą w Radomiu, ul. Mała 5. Właściciel Szymon Frydman, w Radomiu, ul. Starokrakowska 16.

Pod numerem 350 „Sz. Rotenberg“, sprzedaż drzewa opałowego i budowlanego, z siedzibą w Radomiu, ul. Zgodna 9. Właściciel Szmul Rotenberg, w Radomiu, ul. Zgodna 9.

Pod numerem 351 „F. Goldman“, drobna sprzedaż pończoch i chustek, z siedzibą w Radomiu, ul. Marjackie-Górki 4. Właściciel Szmul Fajwel Goldman, w Radomiu, ul. Marjackie-Górki 4.

Pod numerem 352 „Fajwel Rojał“, sprzedaż skór, przyszew i cholewek, z siedzibą w Radomiu, ul. Kozieniecka 4. Właściciel Fajwel Rojał, w Radomiu, ul. Kozienicka 4.

Pod numerem 353 „Aron Landau“, sprzedaż przyborów krawieckich, z siedzibą w Radomiu, ul. Lubelska 9. Właściciel Aron Landau, w Radomiu, ul. Lubelska 7.

Pod numerem 354 „Maurycy Frenkiel“, kantor wymiany pieniędzy z siedzibą w Radomiu, ul. Lubelska 25. Właściciel Maurycy Frenkiel, w Radomiu, ul. Marjacka 4.

Pod numerem 355 „L. Hendel“, sprzedaż skór, z siedzibą w Radomiu, ul. Wałowa 17. Właściciel Jankiel Lejbuś Hendel, w Radomiu, ul. plac Jagielloński 1.

Pod numerem 356 „M. Tauber“, sprzedaż skór, z siedzibą w Radomiu, ul, Lubelska 30. Właściciel Michał Tauber, w Radomiu, ul. Lubelska 30.

Pod numerem 357 „Dawid Wajntraub“, sprzedaż wyrobów żelaznych i śrutu, z siedzibą w Radomiu, ul. Rwańska 4. Właściciel Dawid Wajntraub, w Radomiu, ul. Rwańska 4.

Pod numerem 358 „Szmul Miller i Abram Rutman“, sprzedaż skór twardych, przyszew i cholewek z siedzibą w Radomiu, ul. Podwalna 3. Spółka firmowa. Spółka zaczęła działać dnia 13 czerwca 1919 roku. Właściciele: Szmul Miller zamieszkały, w Radomiu, ul. Podwalna 3 i Abram Rutman, również tam zamieszkały. Zarząd spółki należy do Abrama Rutmana.

Pod numerem 359 „Chana Landau“, sprzedaż przyborów krawieckich, z siedzibą w Radomiu, ul. Lubelska 27. Właścicielka Chana Landau, w Radomiu, ul. Lubelska 27.

Pod numerem 360 „Szmul Ela Wiener“, sprzedaż twardych skór, przyszew i cholewek z siedzibą w Radomiu, ul. Wałowa 5. Właściciel Szmul Ela Wiener w Radomiu, ul. Wałowa 5.

Pod numerem 361 „Ajzyk Wajtryb“, sprzedaż twardych skór, przyszew i cholewek, z siedzibą w Radomiu, ul. Wałowa 23. Właściciel Ajzyk Wajnryb, w Radomiu, ul. Wałowa 23.

Pod numerem 362 „Paweł Okólski“, sprzedaż mięsa wieprzowego, z siedzibą w Radomiu, ul. Graniczna 1. Właściciel Jan Paweł Okólski, w Radomiu, ul. Graniczna 1.

Pod numerem 363 „Tobiasz Klempner“, sprzedaż twardych skór przyszew i cholewek, z siedzibą w Radomiu, ul. Rynek 16. Właściciel Tobiasz Klempner, w Radomiu, ul. Rynek 16.

Pod numerem 364 „Izrael Sztajnbaum“, sprzedaż twardych skór, cholewek i przyszew, siedzibą w Radomiu, ul. Wałowa 16. Właściciel Izrael Lejbuś Sztajnbaum, w Radomiu, ul. Kozienicka 4.

Pod numerem 365 Josek Tenenbaum“, sprzedaż gazet, z siedzibą w Radomiu, ul. Lubelska 1 w sklepie Zysla Bergmana. Właściciel Josek Tenenbaum, w Radomiu, ul. Kilińskiego 11

Pod numerem 366 „Daniel Zilberberg“, drobna sprzedaż żelaza, papy, i smoły, z siedzibą w Radomiu, ul. Wałowa 6. Właściciel Daniel Zylberberg, w Radomiu, ul, Marjackie-Górki 6

Pod numerem 367 „Dawid Wajnberg“, drobna sprzedaż artykułów kolonjalnych i smarów, z siedzibą w Radomiu, ul. Wałowa 3. Właściciel Dawid Wajnberg, w Radomiu, ul. Wałowa 3.

Pod numurem 368 „Chaskiel Milman“, sprzedaż twardych skór i cholewek, z siedzibą w Radomiu, ul. Wałowa 18. Właściciel Chaskiel Milman, w Radomiu, ul. Wałowa 18. 3629—1

Do rejestru handlowego, Działu B., Sądu Okręgowego w Radomiu, wciągnięto następujące firmy:

Pod numerem 2 „Spółka garbarska z ograniczoną odpowiedzialnością „Społem“, z siedzibą w Radomiu, ul. Nowy-Świat 10. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawiązana 22 października i 14 listopada 1919 roku na rok jeden, działa od 22 października 1919 roku. Kapitał zakładowy 100 000 koron wpłacony przez wszystkich 10 (dziesięciu) wspólników po jednym udziale 10.000 koron. Wspólnikami są: 1) Michał Krąkowski, 2) Leon Świderski, 3) Ludwik Wagner, 4) Józef Akszmit, 5) Piotr Mizerski, 6) Karol Gutkiewicz, 7) Władysław Krawczyk, 8) Roman Solarski, 9) Gustaw Karsch, 10) Ludwik Świderski. Karol Gutkiewicz mieszka w Jedlińsku, pow. Radomskiego, reszta wspólników w Radomiu. Zarząd tworzą: Michał Krąkowski, Leon Świderski, Ludwik Wagner i Piotr Mizerski. Zobowiązania imieniem spółki zaciągają i podpisują trzej członkowie zarządu. Zarząd ma nieograniczone pełnomocnictwo z wyjątkiem prawa zbywania nieruchomości spółki.

Pod numerem 3 „Radomskie Towarzystwo dla Handlu wewnętrznego i zewnętrznego, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością“, z siedzibą w Radomiu, ul. Piłsudskiego 1 Spółka zawiązana na razie na lat 5, od dnia 15 listopada 1919 roku. Wspólnikami są: 1) Adolf Temerson, 2) Jakób Bochenek, 3) Mieczysław Ejchler, 4) Józef Temerson, 5) Mieczysław Masłowski, 6) Naftal Fenigstein, 7) Jakób Winawer, 8) Rafał Kacenelenbogen, 9) Herman Kankus i 10) Chaim Birenbaum, wszyscy zamieszkali w Radomiu. Kapitał zakładowy składa się z dziesięciu (10) równych udziałów po 25.000 kor. w połowie jest wpłaconym, a druga połowa ma być wpłacaną do 31 grudnia 1919 roku. Zarząd tworzą: Józef Temerson, Jakób Bochenek i Mieczysław Ejchler jako członkowie i Naftal Fenigstein jako zastępca. Zarząd reprezentuje spółkę na zewnątrz, zawiera umowy i zaciąga zobowiązania. Akty prawne podpisują pod stemplem spółki dwaj członkowie zarządu. Przekazy i posyłki pocztowe kwituje jeden członek zarządu.



OGŁOSZENIE.

Komornik Sądowy Ludwikowski w Radomiu zamieszkały, w myśl art. 1030 pr. Cyw., niniejszym ogłasza, że w dniu 23 Grudnia 1919 r. o godz. 10 rano w Głowaczewie przed Urzędem Gminnym ma się odbyć sprzedaż ruchomego majątku, należącego do Izraela Holokenerd, a składającego się z krowy, umeblowania, kasy ogniotrwałej i mąki, oszacowanego rb. 4250.
3627—1 Komornik Sądowy Ludwikowski



Redaktor Wojciech Biega. Druk „J. K. Trzebiński“ — Radom. Wydawnictwo Gazety: „Głos Radomski“.